

1. Zgodnie z postanowieniami art. 712 § 1 pkt 4 kpc orzeczenie Sądu polubownego może być uchylone gdy rozstrzygnięcie o żądaniach stron uchybia praworządności albo zasadom współżycia społecznego. Przepis ten statuuje klauzulę generalną stanowiącą normę krajowego porządku publicznego. Oznacza to, że naruszenie prawa materialnego, jego błędna wykładnia i wadliwe wskutek tego rozstrzygnięcia samo w sobie nie stanowi naruszenia zasady praworządności. Naruszenie przepisów prawa materialnego musi być tego rodzaju, że doprowadziło do wydania orzeczenia, które swoją treścią narusza podstawowe zasady państwa prawa, chodzi tu w szczególności o takie sytuacje gdy orzeczenie zostaje wydane przy zastosowaniu niedopuszczalnej z mocy samego prawa instytucji.

2. [M]ylna wykładnia prawa materialnego i inne uchybienia nie spełniające powyższych wymogów nie mogą skutkować przyjęcia, że zostały spełnione przesłanki skargi przewidziane w art. 712 § 1 pkt 4 kpc.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 24 kwietnia 2001 r.

I ACa 277/01

Sąd Apelacyjny w Krakowie w składzie:

SSA Bogusław Gawlik (przewodniczący)

SSA Danuta Mikosz

SSO Krzysztof Sobierajski

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2001 r. w Krakowie na rozprawie sprawy ze skargi „B.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i Spółka Jawna w K. przeciwko Norbertowi K. o uchylenie wyroku Sądu Polubownego na skutek apelacji pozwanego B. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i Spółka Jawna w K. od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Gospodarczego w Krakowie z dnia 28 grudnia 2000 r. sygn. akt [...]

1. oddala apelację;

2. zasądza od B. Sp. z o.o. i Spółka Jawna w K. na rzecz Norberta K. kwotę 4.500 złotych (cztery tysiące pięćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Uzasadnienie

W dniu 21 lipca B. Sp. z o.o. i Spółka – Spółka Jawna z siedzibą w K. wniosła do Sądu Okręgowego w Krakowie Sądu Gospodarczego skargę o uchylenie wyroku Sądu Polubownego powołanego „ad hoc” na wniosek Norberta K. i B. Sp. z o.o. i Spółka Jawna do rozstrzygnięcia sporu powstałego na tle wykonania zawartej pomiędzy stronami umowy z dnia 3 września 1997 r., który to Sąd wyrokiem z dnia 20 czerwca 2000 r. zasądził od B. Sp. z o.o. i Spółka Jawna z siedzibą w K. na rzecz powoda Norberta K. kwotę 602.944 złote z odsetkami ustawowymi od dnia 1 grudnia 1997 r.

Wyrokowi temu skarżący zarzucił:

1/ niezachowanie przepisów art. 709 kpc w zw. z art. 708 § 1 pkt 6 kpc poprzez doręczenie stronie pozwanej odpisu wyroku, którego integralna część „wyliczenia kar umownych” została tylko parafowana i to tylko przez dwóch arbitrów co czyni wyrok pozbawiony mocy prawnej.

2/ uchybienie praworządności przez:

– ustalenie obowiązku zapłaty odszkodowania przez pozwanego w drodze interpretacji zawartej umowy z naruszeniem wykładni oświadczeń woli w sposób sprzeczny z art. 65 § 2 kc.

– szacowanie wysokości kar umownych należnych powodowi w oparciu o reinterpretację jego zamówień pozostającą w rażącej sprzeczności z art. 65 § 1 kc względnie 83 § 1 kc,

– pominięcie przy szacowaniu wysokości kar umownych faktu, iż w niektórych przynajmniej przypadkach w rozmowach telefonicznych z powodem przedstawiciele pozwanego odmówili realizacji składanych zamówień, a tylko przyjęcie zamówienia zgodnie z treścią art. 66 i nast. kc mogły skutkować zwłoką w dostawie gazu i naliczenie kar umownych;

– zasądzenie ustawowych odsetek od orzeczonej kwoty odszkodowania od dnia 1 grudnia 1997 r. (podczas gdy pozwany został po raz pierwszy wezwany do zaspokojenia spornej wierzytelności w dniu 14 maja 1998 r. i ten dzień zgodnie z treścią art. 455 kc winien być brany pod uwagę jak data wymagalności roszczenia).

Z tych przyczyn skarżący wniósł o uchylenie wydanego wyroku jako wydanego na „zasadach słuszności” z obrazą wyżej powołanych przepisów prawa co uchybia zasadom praworządności gdyż wyrok ten nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawa a wręcz narusza bezwzględnie obowiązujące przepisy w tej materii.

W odpowiedzi na skargę Norbert K. wniósł o jej oddalenie i podniósł, że w sprawie nie może być mowy o naruszeniu przepisów art. 709 w zw. z art. 708 § 1 pkt 6 kpc a w konsekwencji o pozbawieniu wyroku mocy prawnej gdyż Sąd Polubowny nie dopuścił się naruszenia wyżej powołanych przepisów. Zaskarżony wyrok został bowiem podpisany przez arbitrów zarówno w części dotyczącej sentencji jak i uzasadnienia. Parafy zostały złożone na wszystkich stronach wyroku oraz pod załącznikiem zawierającym „wyliczenie kar umownych”. Parafa jest natomiast tożsama z podpisem. Bark parafy jednego z arbitrów pod załącznikiem doręczonym skarżącemu nie stanowi jakiegokolwiek uchybienia, gdy z mocy art. 708 kpc wyrok podpisany przez większość arbitrów ma moc prawną. Zlokalizowanie wyliczenia kar umownych przez Sąd polubowny po uzasadnieniu również nie stanowi o naruszeniu art. 708 kpc, gdyż przepis ten wymaga aby wyrok zawierał przytoczenie motywów, którymi kierował się sąd przy jego wydaniu i motywy te zostały podane. Nadto odwołanie się w uzasadnieniu do załącznika ma skutek, że załącznik nie musiał być w ogóle podpisany gdyż został potwierdzony podpisami pod uzasadnieniem wyroku.

Odnosnie natomiast zarzutu uchybienia praworządności powód podniósł, że nawet naruszenie przez Sąd polubowny prawa materialnego nie prowadzi do przyjęcia iż zachodzi podstawa do jego uchylenia. Zgodnie bowiem z ustalonym orzecznictwem Sąd powszechny nie może rozpatrywać merytorycznej strony sporu i badać czy wyrok nie pozostaje w sprzeczności z prawem materialnym i czy znajduje oparcie w faktach przytoczonych w wyroku jak również czy fakty te zostały należycie ustalone. Naruszenie określonych przepisów prawa materialnego może być skuteczne o tyle, o ile uchybienie konkretnym normom narusza jednocześnie zasady praworządności w państwie polskim.

Zdaniem skarżącego do takiego naruszenia prawa materialnego nie doszło gdyż Sąd Polubowny dokonując szacowania kar umownych w istocie doprowadził do ich miarkowania.

Z tych przyczyn zdaniem powoda brak jest podstaw z tych również względów do uwzględnienia skargi.

Sąd Okręgowy w Krakowie – Sąd Gospodarczy wyrokiem z dnia 28 grudnia 2000 r. oddalił skargę i zasądził od skarżącego na rzecz Norberta K. kwotę 10.000 zł tytułem kosztów procesu. Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia:

Strony w umowie z dnia 3 września 1997 r. dokonały zapisu na „Sąd Polubowny” na podstawie której powód wystąpił przeciwko pozwanemu o zapłatę kwoty 4.489.713 zł, ograniczając następnie powództwo do kwoty 3.087.616 złotych tytułem kary umownej za niezrealizowanie dostaw gazu. Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2000 r. Sąd Polubowny zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 602.944 złote z odsetkami ustawowymi od dnia 1 grudnia 1997 r., oddalając powództwo w pozostałej części. Sąd Polubowny ustalił, że strony łączyła umowa z dnia 3 września 1997 r. na podstawie której strona pozwana zobowiązana była dostarczać powodowi gaz propan-butan przy czym strony zastrzegły kary umowne w wysokości 15 % wartości dostawy w przypadku zwłoki w dostawie gazu trwającej 24 godziny, a pozwany miał wyłączność na sprzedaż gazu. W październiku i listopadzie 1997 r. pomimo składanych zamówień pozwany zaprzestał dostaw gazu. W okresie poprzedzającym dostawę gazu dla powoda wynosiły około 220 ton. Powód złożył zamówienia na 329 ton. Jego możliwości sprzedaży wynosiły około 250-300 ton miesięcznie. W oparciu o te dane Sąd Polubowny mając na uwadze zwiększone w tym okresie zapotrzebowanie oraz, że powodowi dostarczono 87 ton dla potrzeb wyliczenia kary umownej przejął 263 tony razy cenę gazu 0,88 zł za kilogram co dało zasadniczą kwotę. Wyrok ten został ogłoszony w dniu 20 czerwca 2000 r. a jego odpis w dacie publikacji doręczono pełnomocnikom stron. Sentencja wyroku i jego uzasadnienie zostały podpisane przez wszystkich arbitrów, każda ze stron wyroku oraz załącznik do wyroku stanowiący wyliczenie kar umownych zostały parafowane przez wszystkich arbitrów. Stronie pozwanej został doręczony tylko odpis wyroku gdzie załącznik parafowali dwaj arbitrzy.

W oparciu o te ustalenia Sąd I instancji przyjął, że wyrok Sądu Polubownego został podpisany zgodnie z wymogami przewidzianymi przez art. 708 § 1 pkt 6 kpc. Brak parafy trzeciego arbitra na „wyliczeniu kar umownych” nie stanowi braku formalnego uzasadniającego podstawę skargi wobec prawidłowego podpisania sentencji, uzasadnienia oraz powołania załącznika jako integralnej jego części parafowanego zresztą przez dwóch arbitrów. Sąd I instancji nie dopatrył się również podstaw do uwzględnienia skargi z tej przyczyny, że wyrok Sądu polubownego narusza podstawowe zasady praworządności.

Zdaniem Sądu I instancji sąd polubowny nie jest związany przepisami prawa materialnego, a arbitrzy mają się kierować innymi regułami w tym zasadami słuszności, byleby wyrok nie naruszał zasad porządku prawnego lub współżycia społecznego. Sąd powszechny zatem nie może rozpoznawać merytorycznej strony sporu. Ponieważ powołane przez skarżącego przypadki naruszenia prawa materialnego przez sąd polubowny nie stanowią jednocześnie uchybienia zasadom praworządności skarga jest nieuzasadniona.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, który zaskarżając wyrok w całości, zarzucił naruszenie przepisów postępowania przez przyjęcie, że wskazane w skardze od wyroku Sądu Polubownego naruszenia prawa materialnego będące konsekwencją orzekania w oparciu o zasady słuszności i prowadzące mimo to do przyznania powodowi nienależnych, a przynajmniej nadmiernie wygórowanych korzyści kosztem pozwanego nie uchybiają praworządności w rozumieniu art. 712 § 1 pkt 4 kpc. W uzasadnieniu apelacji skarżący zarzucił, iż Sąd I instancji błędnie przyjął, że orzekający w sporze Sąd Polubowny zasadniczo nie jest związany przepisami prawa materialnego oraz postępowania cywilnego a arbitrzy mogą się kierować przy rozstrzyganiu sporu innymi regułami, w tym zasadami słuszności, byleby wyrok nie naruszał zasad porządku prawnego lub współżycia społecznego. Konsekwencją takiego stanowiska było zaaprobowanie rozstrzygnięcia wydanego w oparciu o zasady słuszności. Sięgnięcie natomiast do zasad słuszności byłoby uzasadnione tylko w przypadku gdyby istniało wyraźne przyzwolenie stron. Tak w sprawie nie było, co obligowało arbitrow do rozpoznania sporu zgodnie z normami prawa materialnego i wiążącą strony umową. Nawet przy przyjęciu, że w aktualnym stanie prawnym stosowanie zasad słuszności przez sądownictwo polubowne jest dopuszczalne to wydany wyrok nie ma szczególnego statusu i podlega weryfikacji z punktu widzenia praworządności i zasad współżycia społecznego i wyrok może się ostać wyłącznie wtedy gdy odpowiada abstrakcyjnemu pojęciu sprawiedliwości. W przeciwnym wypadku winien być wyeliminowany z obrotu prawnego. Zaskarżone rozstrzygnięcie jest w tym znaczeniu rażąco niesprawiedliwe, gdyż przyznaje nieuzasadnione korzyści powodowi kosztem strony pozwanej. Kara umowna była bowiem rażąco wygórowana. Powód dochodził jej w oparciu o wszystkie zamówienia składane w spornym okresie. Sąd Polubowny odmówił tym zamówieniom skuteczności lecz zamiast przyjąć, że były one składane dla pozorów, nie w celu otrzymania gazu lecz naliczenia kar umownych ustalił hipotetyczną wielkość i częstotliwość, z jaką w spornym okresie powód składałby zamówienia, które ten przyjmowałby do realizacji. Ustalenia te stanowiły podstawę do zastosowania drakońskiej kary umownej w wysokości 15 % za każdy dzień zwłoki w dostawie. Skutkowało to nałożeniem na pozwanego odpowiedzialności odszkodowawczej za

zaniechania, które nie miały miejsca. Doprowadziło to do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda oraz wypaczenia istoty zastrzeżonej kary umownej. Kary umowne zdaniem skarżącego należą się tylko wówczas, gdy postanowienia umowy, w której kary te stosowano są ściśle wykładane. Pozwany nigdy nie potwierdził przyjęcia zamówienia powoda a tylko takie oświadczenie skutkowało obowiązkiem dostawy gazu i w konsekwencji zastosowanie kar umownych w przypadku nienależytego wykonania obowiązku.

Sąd Polubowny pominął również okoliczność, że zasądzona powodowi kwota się nie należy, gdyż ten zbył sporną wierzytelność wraz z całym przedsiębiorstwem stosownie do postanowień art. 55 § 2 kc w zw. z art. 55 § 1 kc swemu synowi. Okoliczność ta była bezsporna w toku postępowania przed Sądem Polubownym i dopiero w toku I instancji powód jej zaprzeczył. Sąd Okręgowy okoliczności tej nie miał na uwadze i uznał, że zasądzenie odszkodowania innej osobie niż powód nie uchybia praworządności ani zasadom współżycia społecznego.

Nadto dowolnie Sąd Polubowny orzekł o odsetkach, które zgodnie z postanowieniami art. 455 kc należały się najwcześniej od daty wezwania do zapłaty kary umownej. W konkluzji apelacja wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uchylenie wyroku Sądu Polubownego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

Zgodnie z postanowieniami art. 712 § 1 pkt 4 kpc orzeczenie Sądu polubownego może być uchylone gdy rozstrzygnięcie o żądaniach stron uchybia praworządności albo zasadom współżycia społecznego. Przepis ten statuuje klauzulę generalną stanowiącą normę krajowego porządku publicznego. Oznacza to, że naruszenie prawa materialnego, jego błędna wykładnia i wadliwe wskutek tego rozstrzygnięcia samo w sobie nie stanowi naruszenia zasady praworządności. Naruszenie przepisów prawa materialnego musi być tego rodzaju, że doprowadziło do wydania orzeczenia, które swoją treścią narusza podstawowe zasady państwa prawa, chodzi tu w szczególności o takie sytuacje gdy orzeczenie zostaje wydane przy zastosowaniu niedopuszczalnej z mocy

samego prawa instytucji (por. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2000 r. II CKN 267/00, OSNC 2000/11/2003). Zasada praworządności może być naruszana również w przypadku gdy rozstrzygnięcie sądu polubownego jest oczywiście niezgodne ze stanem faktycznym (tak SN w wyroku z dnia 15 lutego 1964 r. I CR 123/63, OSNCP 1965/4/61).

Natomiast **mylna wykładnia prawa materialnego i inne uchybienia nie spełniające powyższych wymogów nie mogą skutkować przyjęciem, że zostały spełnione przesłanki skargi przewidziane w art. 712 § 1 pkt 4 kpc.** Z tych względów za trafne należy uznać stanowisko Sądu I instancji, że w sprawie brak jest uzasadnionych przyczyn do uwzględnienia skargi i apelacja rozstrzygnięcia tego nie podważyła. Po pierwsze nieuzasadniony jest zarzut apelacji, że orzeczenie Sądu Polubownego zostało wydane w oparciu o „zasady słuszności” zamiast o normy prawa materialnego. Istotą sądownictwa polubownego jest, że nie jest on związany przepisami prawa cywilnego materialnego i postępowania cywilnego byleby rozstrzygnięcie nie naruszało, co podkreślono wyżej, zasad praworządności. Rozpoznając sprawę Sąd Polubowny „ad hoc” składający się z arbitrów – prawników wbrew twierdzeniom apelacji dokonał analizy istniejącego pomiędzy stronami stosunku prawnego w oparciu o wiążącą strony umowę z zastosowaniem reguł wynikających z art. 65 kc. Z analizy wywiódł określone wnioski, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia w zakresie ustalenia wysokości należnych powodowi kar umownych. Nawet przy przyjęciu, że analiza zawartej pomiędzy stronami umowy została dokonana z naruszeniem zasad wynikających z art. 65 kc to takie ustalenie nie prowadziło do uwzględnienia skargi. Sąd powszechny rozpoznający skargę nie jest upoważniony do merytorycznego rozpoznania sprawy odnośnie dokonanej analizy zarówno co do składanych zamówień, ich skuteczności oraz potrzeby potwierdzenia w sposób jaki przedstawia to strona pozwana. Istotnie zasadnie podnosi strona pozwana, że przyjęte w umowie kary umowne są bardzo wysokie. Zastrzeżenie takich kar nie może prowadzić do przyjęcia, że została naruszona swoboda kontraktowania wynikając a z art. 353¹ kc gdyż kary tej wysokości obciążały zarówno pozwanego jak i powoda w przypadku nienależytego wykonania zobowiązania. Z uwagi na specyficzny charakter przedmiotu zobowiązania pełniły one funkcję nie tylko odszkodowawczą ale prewencyjną mającą na celu wymusić na kontrahencie bezwzględny obowiązek przestrzegania postanowień umowy w zakresie realizacji zamówień z jednej strony oraz zapewnić pozwanemu wyłączność na sprzedaż gazu na rzecz powoda. Nadto pozwany podnosząc pozorność składanych przez powoda zamówień i działanie mające na celu wyłącznie uzyskanie wygórowanej kwoty z tytułu kar umownych zapomina, że w przypadku braku realizacji zamówienia był zobowiązany do umożliwienia powodowi

interwencyjnego zakupu gazu u innego dostawcy w okresie pozostawania w zwłóce (§ 3 ust. 1 pkt 7 umowy). Z akt nie wynika, aby obowiązkowi temu zadośćuczynił. Również nie doszło do rażącego naruszenia przepisu art. 484 § 2 kc stanowiącego o miarkowaniu kar umownych. Po pierwsze Sąd Polubowny ustalił wysokość kary umownej nie w oparciu o faktyczne zamówienia składane w spornym okresie lecz o szacunkowo ustalone możliwości nabycia, przechowania i dystrybucji gazu przez powoda, co stanowiło podstawę do naliczenia kar umownych w wysokości kilkakrotnie niższej niż żądana. Takie postępowanie polegające na hipotetycznym ustaleniu określonych okoliczności i przyjęcie ich za podstawę rozstrzygnięcia jest powszechną praktyką stosowaną przez sądy państwowe i nie może budzić zastrzeżeń. Realne wyliczenie kary umownej pełni również funkcję jej miarkowania określoną w art. 484 § 2 kc. Nie może być mowy również o pozorności składanych przez powoda oświadczeń woli, gdyż zgodnie z treścią ust. 83 kc oświadczenie woli jest pozorne tylko wtedy, gdy złożone zostało drugiej stronie dla pozorów za jej zgodą. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje. Trafnie jednak zarzuca apelacja, iż odsetki od zasądzonej sumy zostały określone z obrazą art. 455 kc. Istotnie świadczenie o zapłatę kary umownej stało się wymagalne najwcześniej z datą doręczenia wezwania pozwanemu. Zasądzenie odsetek od daty wcześniejszej było nieuzasadnione. Uchybienie to zważywszy jednak na okres, którego błąd ten dotyczy, fakt iż orzeczenie to w całości uwzględniło żądanie powoda, nie może prowadzić do przyjęcia, że została w ten sposób naruszona zasada praworządności. Wyrok również nie uchybia zasadom współżycia społecznego, gdyż na tle okoliczności faktycznych nie można przyjąć, że powód nadużywa swojego prawa. Strony są profesjonalnymi podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą. Korzystają z profesjonalnej obsługi prawnej.

W takich okolicznościach przyjęcie, że powód nadużywa swojego prawa podmiotowego wynikającego z zawartej w profesjonalnym obrocie umowy byłoby pozbawione podstaw.

Nieuzasadniony jest również zarzut podnoszący, iż powód nie posiada legitymacji materialnoprawnej do dochodzenia roszczenia, gdyż zbył przedsiębiorstwo ze wszystkimi składnikami w rozumieniu art. 55¹ kc czyli również z wierzytelnościami na rzecz syna.

Po pierwsze okoliczność ta nie została wykazana jakimkolwiek dowodem, a powód jej stanowczo zaprzecza. Po drugie w aktach Sądu Polubownego znajduje się decyzja Urzędu Miasta w Rybniku z dnia 25 listopada 1997 r. o wykreśleniu firmy pozwanego z ewidencji

działalności gospodarczej. W tych okolicznościach nie może być zatem mowy o zbyciu przedsiębiorstwa jako składnika w rozumieniu art. 55¹ kc.

Z tych względów zasadniczy zarzut apelacji zmierzający do wykazania, że Sąd polubowny rozstrzygnął sprawę w oparciu o zasady słuszności, nie może się ostać. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu polubownego były postanowienia wiążącej strony umowy oraz przepisy prawa cywilnego materialnego.

Przytoczone wyżej uchybienia nie mogą jednak prowadzić do przyjęcia, iż zostały naruszone zasady praworządności i wydany wyrok uchybia im. Naruszenie przepisów postępowania nie było natomiast przedmiotem zarzutów apelacji.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 kpc oddalił apelację.

Na podstawie art. 98 § 1 kpc i art. 108 § 1 kpc Sąd Apelacyjny zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4500 złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Źródło: Sąd Apelacyjny w Krakowie